

Recenzje

Aline Kühne, *Die Anerkennung ausländischer Gesellschaften im französischen und deutschen Rechtskreis: Die historische Entwicklung der Sitztheorie und ihr gegenwärtiger Stand*, Berlin, Duncker & Humblot GmbH, 2014, ss. 507, ISBN 978-3-428-14352-8, ISSN 0937-3365

1.

Przepowiednie przedstawicieli piśmiennictwa jedynie potencjalnie mogą stanowić źródło inspiracji dla judykatury, której wypowiedzi bezpośrednio kształtują przyszłość¹, pozwalając na ewolucję prawa dokonującą się również w nawiązaniu do dawniejszych figur prawnych². Wśród dzieł współcześnie bardzo licznie wzbogacających literaturę prawa prywatnego międzynarodowego zwraca uwagę, przynajmniej z kilku powodów, przekrojowe opracowanie, opublikowane w 2014 r., autorstwa A. Kühne zatytułowane *Die Anerkennung ausländischer Gesellschaften im französischer und deutschen Rechtskreis: Die historische Entwicklung*

¹ A. D'Amato: *Legal Realism Explains Nothing*. „Washington University Jurisprudence Review” 2009, vol. 1, s. 1—20; K. Schurig: *Der Analuf zu einem Paradigmawandel im internationalen Gesellschaftsrecht*. In: *Zwischenbilanz Festschrift für Dagmar Coester — Waltjen zum 70 Geburtstag am 11. Juli 2015*. Bielefeld 2015, s. 745—756.

² T. Meyer Maly: *Die Wiederkehr von Rechtsfiguren*. „Juristenzeitung” 1971, H. 1, s. 1—3.

der Sitztheorie und ihr gegenwärtiger Stand (Uznanie zagranicznych spółek w francuskim i niemieckim kręgu prawnym. Historyczny rozwój teorii siedziby i jej stan współczesny). Po pierwsze, monografia ta, dotycząca historycznych aspektów wywodzącej się z uznania teorii siedziby, stanowi rzadkość wśród licznych wypowiedzi niemieckiej doktryny poświęconych zmianie paradygmatu w międzynarodowym prawie spółek³. Trendowi temu nie zdołała się przeciwstawić niemiecka judykatura, w której podkreślano wielokrotnie, że jedynie teoria powstania pozwoli na pełne urzeczywistnienie — gwarantowanej przez prawo unijne — swobody przedsiębiorczości⁴. Jednak zalety teorii siedziby zostały dostrzeżone w orzeczeniu Wyższego Sądu Krajowego w Hamm z 11 kwietnia 2014 r. (I-12-U 142/13)⁵. Po drugie, recenzowane dzieło jest — jak się

³ Zob. literaturę zestawioną przez K. Schuriga: *Der Analuf zu einem Paradigmenwandel...*, s. 746, przyp. 13, który konsekwentnie zajmuje stanowisko krytyczne wobec takiej ewolucji.

⁴ W orzeczeniu z dn. 13 marca 2003 r. (VII 370/98) zauważono, że spółka po przeniesieniu siedziby do innego państwa może dochodzić roszczenia umownego, o ile ma siedzibę w państwie swego założenia oraz ma tam nadal zdolność prawną. „Entscheidungen des Bundesgerichtshofs in Zivilsachen” 2004, Bd. 157, s. 190; w orzeczeniu z dn. 14 marca 2005 r. (II ZR 5/03). „Neue Juristische Wochenschrift” [dalej: NJW] 2005, H. 23, s. 1448—1450, stwierdzono, że odpowiedzialność zarządców spółki założonej zgodnie z postanowieniami *Companies Act 1985* w Anglii ze statutową siedzibą w Londynie, z rzeczywistą siedzibą w Niemczech, podlega prawu państwa obowiązującego w miejscu jej założenia; jednakże swoboda prowadzenia działalności gospodarczej sprzeciwia się temu, aby ze względu na brak wpisu takiej spółki do rejestru handlowego poddać odpowiedzialność jej zarządców analogicznie stosowanemu §11 ust. II niemieckiej ustawy o spółkach z o.o. Stwierdzono również, że statut personalny rozstrzyga o zakresie odpowiedzialności spółki względem jej wierzycieli; H. Eidenmüller: *Geschäftsleiter- und Gesellschafterhaftung bei europäischen Auslandsgesellschaften mit tatsächlichem Inlandssitz*. NJW 2005, H. 23, s. 1618—1621; natomiast w orzeczeniu z dn. 11.01.2011 r. (II ZR 157/09). NJW 2011, H. 12, s. 844—846 — dotyczącym określonych w austriackiej ustawie o spółkach z o.o. regulacji chroniących kapitał spółki — nawiązano do teorii powstania, jednak ta spółka miała swą rzeczywistą siedzibę w Austrii; wreszcie w orzeczeniu z dn. 12.07.2011 r. (II ZR 28/10), dotyczącym art. 22 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I, stwierdzono, że łącznikiem określającym wyłączną właściwość sądów państwa członkowskiego dla spraw z zakresu prawa spółek jest kryterium siedziby statutowej. Sądy niższych instancji podążyły tą drogą, jednak można wśród licznych wypowiedzi odszukać te, w których nie zajęły one wyraźnego stanowiska, zob. np. orzeczenie sądu z Hamburga (Amtgericht) z dn. 14.05.2003 r. (2003 — 67 g IN 358/02). NJW 2003, H. 69, s. 2835—2836.

⁵ W tezie nr 25 tego orzeczenia — dotyczącego wprowadzie spółki resztkowej (pozostalego w Niemczech kadłuba wykreślonej z angielskiego rejestru spółki *limited*) — stwierdzono: „teoria siedziby gwarantuje ochronę obrotu prawnego w większym zakresie niż teoria powstania. Realizuje ona cel prawa prywatnego międzynarodowego, wyrażający się w dążeniu do stosowania prawa najściślej związanego z danym stosunkiem prawnym”. „Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts” [dalej: IPRax] 2015, H. 5, s. 446—448.

wydaje — pierwszym we współczesnej literaturze niemieckiej przekrojowym opracowaniem instytucji uznania obejmującym, oprócz rodzimego, również zagraniczne porządki prawne. Autorka zawarła w nim również gruntownie udokumentowane informacje dotyczące prawa francuskiego i belgijskiego, wykraczające fragmentami szeroko poza międzynarodowe prawo spółek. Po trzecie, w opracowaniu autorstwa A. Kühne próba konstrukcji schodzi wprawdzie na drugi plan, jednak godne uwagi jest wszechstronne omówienie aspektów historycznych wiążących się z „narodzinami” teorii siedziby oraz wyzwań, przed którymi stoją państwa tradycyjnie nawiązujące do niej w dobie pluralizmu źródeł międzynarodowego prawa spółek⁶. Po czwarte, w literaturze polskiej można zaobserwować wzmożone zainteresowanie problematyką uznania⁷, przeto tym bardziej jest uzasadnione podkreślenie zasługujących na uwagę z perspektywy czytelnika polskiego charakterystycznych fragmentów pracy.

2.

Recenzowane dzieło podzielone zostało na trzy części, oznaczone literami A, B i C. Pierwsza część poświęcona jest zagadnieniom wstępnym. Wskazano w niej pojęcie uznania osobowości nadanej spółce przez zagraniczny system prawny (s. 16) oraz tok dalszych rozważań (s. 16—19). Źródło licznych inspiracji może stanowić bardzo obszerny (s. 20—429) drugi fragment opracowania, zatytułowany *Kontakt [Umgang] z zagranicznymi spółkami we Francji, Belgii oraz Niemczech z perspektywy historycznoprawnej*. Rozpoczynają go rozważania poświęcone historii spółek akcyjnych we Francji i Belgii (s. 22—47). Także ciekawe są dywagacje autorki na temat — ucieleśnionego w art. 37 kodeksu handlowego z 1807 r.⁸ — systemu koncesyjnego tworzenia spółek, szczególnie te pro-

⁶ M.P. Weller: *Rechtsquellendogmatik des Gesellschaftskollisionsrecht*. IPRax 2009, H. 3, s. 202 i nast.

⁷ G. Gorczyński: *Z problematyki uznania zagranicznej osoby prawnej*. W: *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*. Red. A. Bielska-Brodziak. Katowice 2015, s. 197—223.

⁸ Wedle tłumaczenia — dokonanego przez M. Sośniaka — norma ta stanowi: „spółka bezimienna nie może istnieć tylko na mocy upoważnienia króla i za potwierdzeniem aktu, który ją ustanawia; potwierdzenie to nastąpić powinno w formie przepisanej dla urzędów administracji publicznej”. M. Sośniak: *Z historii spółek handlowych. Zarys ogólny*. „Problemy Prawne Handlu Zagranicznego” 2000, T. 19/20, s. 187—215; zob. także A. Całus: *Losy francuskiego kodeksu handlowego z roku 1807*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. 57, z. 2, s. 109—119.

wadzone w kontekście uzyskania przez takie spółki osobowości prawnej (s. 50—55). Następnie autorka wskazuje na początki instytucji uznania. W tej części pracy można wyodrębnić dwa zasadnicze wątki. Pierwszy z nich dotyczy niemalże spontanicznego pojawienia się w pierwszej połowie XIX w. w judykaturze — przy sprzeciwie ze strony ówczesnej administracji francuskiej — uznania *ipso iure (de plano)*. Pomocne przy wysiłkach doktryny tworzącej zarysy automatycznego uznania było wnioskowanie *a contrario* z art. 3 ust. 3 franc. k.c. (s. 66—84). Drugi z wątków poświęcony jest recepcji francuskiego kodeksu handlowego z 1807 r. w Belgii (s. 77—85). Wreszcie, z perspektywy współczesnego fenomenu konkurencji porządków prawnych na uwagę zasługują szeroko opisane przez autorkę dwa akty sporu wywołanego za sprawą (będącego w istocie odejściem od wcześniejszego liberalnego stanowiska judykatury)⁹ orzeczenia belgijskiego SN (*Cour de Cassation*) z 8 lutego 1849 r., odmawiającego w istocie uznania francuskiej spółki. Konflikt ten zakończyło, na krótki zresztą czas, uchwalenie w tych dwóch państwach odpowiednich regulacji¹⁰ (s. 85—188). Następnie omówiono zagadnienie uznania pod rządami będącego w rozkwicie systemu koncesyjnego (s. 85—160) oraz w świetle wprowadzonego we Francji ustawą z dn. 23 maja 1863 r. oraz aktem prawnym z dn. 24 lipca 1867 r. systemu normatywnego tworzenia spółek. Belgia nawiązała do tego rozwiązania na mocy ustawy z 1873 r. (s. 160—188). Kolejne karty pracy poświęcone są prawu niemieckiemu (s. 189—259). Konsekwentnie także w tym fragmencie autorka omawia historię spółek akcyjnych, szkicując — pojawiające się w różnorodnych partykularnych uregulowaniach, jak i powszechnym niemieckim kodeksie handlowym (ADHGB) z 1861 r. — systemy tworzenia spółek akcyjnych (s. 189—217). Wreszcie, określono zasięg obowiązywania wprowadzonego do niemieckiego prawa akcyjnego — w nawiązaniu do wzorów fran-

⁹ Zob. orzeczenie belgijskiego SN (*Cour de Cassation*) z dn. 22 lipca 1847 r. dotyczące spółki o firmie *La France*. Organ ten odrzucił nawiązania do teorii fikcji osób prawnych czynione przez belgijskiego Rzecznika Generalnego Leclerqua. Koncepcja ta odżyła niespodziewanie w orzeczeniu ETS w sprawie *Daily Mail* z dn. 27.09.1988 r. Przypomnieć należy stwierdzenie określone w uzasadnieniu tego judykatu: „w przeciwieństwie do osób fizycznych [...], spółki nie są rzeczywistością, nie mają realnego bytu”. IPRax 1989, H. 6, s. 381—383. Do tego wieloznacznego określenia organ ten nawiązywał w swych późniejszych wypowiedziach.

¹⁰ Zob. postanowienia — dostrzeżonej w piśmiennictwie polskim — francuskiej ustawy z dn. 30 maja 1857 r. oraz poprzedzającej ją belgijskiej regulacji z dn. 14 marca 1855 r. W. Kłyta: *Spółki kapitałowe w prawie prywatnym międzynarodowym*. Kraków 2002, s. 84. Unormowanie belgijskie — niezauważone w rodzimym piśmiennictwie — zasługuje na uwagę chociażby z tego względu, że prace zmierzające do udoskonalenia tego dzieła ustawodawczego — zresztą nigdy nieukończone — doprowadziły w konsekwencji do przyjęcia w Belgii teorii siedziby.

cuskich — na mocy ustawy z 11 czerwca 1870 r. systemu normatywnego (s. 212—217). Kolejne czterdzieści stronice tworzące ten fragment pracy poświęcono opisowi — występującemu także w doktrynie polskiej¹¹ — instytucji uznania w Niemczech (s. 218—259). Wytyczono także dwie drogi wiodące Francję i Niemcy do przyjęcia teorii siedziby. I tak, we Francji — już na początkowym etapie rozwoju — w uznaniu tkwiły pierwociny kolizyjnoprawnego wskazania prawa właściwego, jednak linia graniczna pomiędzy dopuszczeniem do działalności gospodarczej spółki a uznaniem nie została wytyczona w sposób należyty. Natomiast w Niemczech podstawą uznania była norma prawa prywatnego międzynarodowego państwa uznania (s. 258—259). Przy czym starannie odróżniano uznanie od dopuszczenia do działalności gospodarczej w kraju *doing business*.

W dalszych fragmentach dzieła można wyodrębnić — jednak nie bez pewnych trudności — rozważania poświęcone rozwojowi teorii siedziby (s. 259—388). Przykuwa tu uwagę znamienny wywód, wskazujący wartościową tezę, że początkowo jednostronna norma kolizyjna (rozbudowana z upływem lat do normy zupełnej) posługująca się łącznikiem siedziby została wprowadzona w Belgii głównie ze względów praktycznych. Nastąpiło to na mocy nowelizacji belgijskiego kodeksu handlowego z dn. 18 maja 1873 r. Znamienne w kontekście wielu — nie zawsze należycie uzasadnionych — zastrzeżeń wysuwanych w doktrynie przeciwko teorii siedziby jest to, że idea określona w art. 128, 129, 130 belgijskiej ustawy z 1873 r. jest nadal kontynuowana przez art. 110 ust. 1¹² w zw. z art. 4 ust. 3¹³ belgijskiego kodeksu prawa prywatnego międzynarodowego z dn. 16 lipca 2004 r. (s. 263—270).

Kolejne części pracy zostały poświęcone prawu francuskiemu (s. 270—331). Preludium do dalszych rozważań stanowi wskazanie stanowiska judykatury francuskiej, która konsekwentnie nawiązuje do łącznika siedziby (s. 270—276). Następnie wskazano na współcześnie obowiązujące regulacje określone w art. L 210 — 3 franc. k.h. z 2000 r. (poprzednio określone w art. 3 ustawy o spółkach handlowych nr 66—357 z dn. 24 lipca 1966 r.) oraz art. 1834 franc. k.c. Przedstawienie współczesnego tła normatywnego skłania autorkę do poszukiwania genezy tych regulacji.

¹¹ Ibidem, s. 78—81.

¹² Wedle tej normy: „Osoba prawna podlega prawu państwa, na obszarze którego ma ona swój zakład główny w chwili ich powstania”. „Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht” 2006, Bd. 70, s. 358 i nast., polski przekład S. van de Bogaert, P. Tereszkievicz: *Belgijskie prawo prywatne międzynarodowe*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [dalej: KPP] 2005, R. 14, z. 3, s. 861—898.

¹³ Wedle tej normy: „Dla celów niniejszej ustawy jako zakład główny osoby prawnej ustala się, uwzględniając w szczególności miejsce zarządzania, miejsce prowadzenia spraw lub działalności oraz posilkowo siedzibę statutową”.

Z niezwykłą pieczołowitością odtworzono żywotność sporu dotyczącego obywatelstwa osób prawnych toczonego dawniej we Francji (s. 286—299). Dalsze karty pracy poświęcone zostały opisowi poszukiwań doktryny i judykatury¹⁴, zmierzających do odnalezienia odpowiedniego kryterium pozwalającego na wyznaczenie statutu personalnego spółki. I tak, twórczyni dysertacji podzieliła je na takie, które akcentują autonomię woli założycieli (299—306), oraz te, w których rozstrzygające znaczenie ma pojęcie kontroli (s. 306—313). W następnych fragmentach kreatorka dysertacji z pasją omawia szczegółowo rozwiązania proponowane w doktrynie francuskiej, nawiązujące do idei domicylu spółki. Należą do nich: miejsce, w którym prowadzone jest przedsiębiorstwo należące do spółki (*centre d'exploitation*), rzeczywista siedziba zarządu czy też miejsce, w którym akcjonariusze objęli akcje. Wspomniano także o propozycji odrzuconej w dawniejszej doktrynie, zgodnie z którą sędzia winien wyznaczać statut personalny spółki w sposób swobodny, z uwzględnieniem ogółu okoliczności danego przypadku (s. 322). Wreszcie, podjęto próbę wskazania powodów spóźnionego — w stosunku do belgijskiego systemu prawnego — o niemalże całe stulecie normatywnego zakorzenienia teorii siedziby w prawie francuskim. Przyczyny takiej zwłoki są różnorodne. I tak, złożyły się na to m.in. długotrwałe dyskusje na temat obowiązywania ustawy z dn. 30 maja 1857 r. pod rządami systemu normatywnego i fiasko prób zmierzających do jej udoskonalenia. Nie bez znaczenia były panujące wówczas tendencje neomerkantylistyczne. Wreszcie, krytykowana już w dawniejszej doktrynie dyskusja na temat obywatelstwa osób prawnych może stanowić również jedną z przyczyn, dla których prawodawca francuski zwlekał z podjęciem wyraźnej decyzji odnośnie do wyboru miarodajnego kryterium (s. 328—331). Dalszych kilkadziesiąt stronic oddaje skrupulatnie rozwój teorii siedziby w Niemczech (s. 331—388). Wydaje się, że można było poświęcić więcej uwagi orzeczeniu niemieckiego SN z dn. 7.10.2008 r. (I ZR 158/06) w sprawie *Trabbenbahn*¹⁵. Ta solidna podstawa kolizyjno-porównawczo-historycznoprawna stanowi zachętę dla autorki do zwięzłego, gdyż liczącego 47 stronic, omówienia styku międzynarodowego prawa spółek z unijną swobodą przedsiębiorczości. Być może zbyt szczegółowy opis znanych powszechnie judykatów wydanych przez TSUE (dawniej ETS), a dotyczących międzynarodowego prawa spółek, „przysłonił” próbę wstępnej samodzielnej oceny. Nie dość jasno zaakcentowano podkreślaną współcześnie np. przez K. Schuriga

¹⁴ A. Kühne stwierdziła wyraźnie, że judykatura francuska na przestrzeni XX stulecia nawiązuje powszechnie do łącznika siedziby rzeczywistej (s. 275—276, przyp. 1079); zob. jednak współczesną wypowiedź Izby Cywilnej francuskiego SN z dn. 21 października 2014 r., przytoczoną w przyp. 19 niniejszej recenzji.

¹⁵ IPRax 2009, H. 3, s. 259. i nast.

tezę, że teoria powstania (inkorporacji lub jej odmiany) jedynie pozornie pozwala na sprostanie wymogom stawianym przez traktatową swobodę przedsiębiorczości¹⁶. Wnikliwy czytelnik z niepokojem oczekuje na dalszy opis rozwoju francuskiego i belgijskiego międzynarodowego prawa spółek w kontekście unijnej swobody przedsiębiorczości. Pragnienie lektury dalszych wnikliwych spostrzeżeń zostaje jednak zaspokojone jedynie częściowo. Godna uwagi jest myśl wyrażona w odniesieniu do prawa francuskiego, że „cena” za utrzymanie tam łącznika siedziby jest postępujące uproszczenie regulacji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółek akcyjnych. Na odnotowanie zasługuje stanowisko parlamentu francuskiego, w którym organ ten nie dostrzegł wyraźnego wpływu judykatury TSUE dotyczącej kolizyjnoprawnej problematyki spółek na regulacje francuskiego prawa prywatnego międzynarodowego (zbliżone poglądy wyrażano podczas prac nad belgijskim kodeksem p.p.m.)¹⁷. Wykraczając nieco poza ramy recenzji, należy zasygnalizować postulaty zgłaszane we współczesnej literaturze francuskiej, dotyczące miarodajnego kryterium wyznaczenia statutu personalnego spółki, oparte na koncepcji uznania „ograniczonej” przez dopuszczenie do głosu w wyjątkowych sytuacjach łącznika rzeczywistej siedziby spółki¹⁸. Natomiast wypowiedź sformułowana w orzeczeniu Izby Cywilnej francuskiego SN z dn. 21 października 2014 r. (n° 13—11.805)¹⁹, wydanym w sprawie *Artifex Trading*, stanowi nawiązanie do łącznika siedziby statutowej. Powracając do głównego wątku rozważań, należy podkreślić, że także opis regulacji wprowadzonych w kontekście orzeczenia ETS w sprawie *Inspire Art.* z dn. 30 września 2003 r.²⁰, a dotyczących oddziałów zagranicznych spółek w prawie belgijskim pozostawia uczucie niedosytu. Wydaje się również, że nawiązanie do art. 112 belgijskiej ustawy o p.p.m. w związku ze znany w naszej

¹⁶ K. Schurig: *Der Analuf zu einem Paradigmawandel...*, s. 746 i nast.

¹⁷ P. Tereszkiewicz, recenzując komentarz do belgijskiego kodeksu p.p.m., wskazuje, że jedna z jego autorek C. Tubeuf wyraża wątpliwości odnośnie do tego, czy art. 110 kodeksu p.p.m. jest zgodny z orzecznictwem TSUE dotyczącym związku prawa spółek z unijną swobodą przedsiębiorczości, P. Tereszkiewicz [rec.]: *Het Wetboek Internationaal Privaatrecht becommentarieerd — Le Code de droit international privé commenté*. Eds. J. Eraw, M. Fallon, E. Guldix, J. Meeusen, M. Pertegás Sender, H. van Houtte, N. Watté, P. Wautelet. Antwerpen—Oxford/Brussels 2006. KPP 2007, R. 16, z. 3, s. 903—908.

¹⁸ L. D’Avout: *Siège social, fictif: hésitations autour du rattachement français des sociétés (à propos de Crim. 25 juin 2014 et Com. 21 oct. 2014)*. „Revue critique de droit international privé” [dalej: RCDIP] 2015, n° 3, s. 541—557.

¹⁹ RCDIP 2015, n° 3, s. 603—606.

²⁰ W. Klyta: *Wpływ orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na europejskie prawo spółek*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar. Kraków 2005, s. 635—653.

doktrynie orzeczeniem belgijskiego SN w sprawie *Lamot*²¹, dotyczącym transgranicznego przeniesienia siedziby, mogłoby być obszerniejsze.

Wreszcie, trzecia część pracy, licząca kilkanaście stron, stanowi własną próbę syntezy obszernego materiału zebranego przez autorkę, która podkreśliła, że łącznik siedziby rzeczywistej pozwala na ochronę interesów Francji i Belgii. Także w Niemczech panowało przekonanie, że państwo w jak największym stopniu związane z działalnością spółki winno sprawować nad nią — przynajmniej w pewnym zakresie — kontrolę.

Końcowe stronicie pracy stanowią wyraz — podzielanej nie tylko przez autorkę — negatywnej oceny wybranych współczesnych propozycji zmierzających do ujednolicenia międzynarodowego prawa spółek²².

3.

Wzbudza uznanie szeroki horyzont myślenia autorki i wszechstronność źródeł naukowych, z jakich korzysta. Należy podkreślić, że niezwykle bogata literatura (zresztą cytowana nie tylko „na pokaz”, choć sposób jej prezentacji trudno określić jako „oględny”) została przez nią niemal doskonale wykorzystana. A. Kühne unika stronniczości przy referowaniu poszczególnych poglądów, skrupulatnie zresztą udokumentowanych za pomocą — wolnych od jakichkolwiek usterek — obszernych przypisów (1732). Skalę włożonego w opracowanie dysertacji wysiłku oddaje również obszerny spis cytowanej literatury (s. 449—491), który zgodnie z kryterium chronologicznym podzielony został na dwie części. Według autorki, pierwszoplanowa literatura oraz materiały źródłowe to opracowania wydane przed 1900 r., natomiast literatura bardziej współczesna została uznana za „wtórna”. Korzystanie z obszernego opracowania ułatwia w znacznej mierze skorowidz osobowy i rzeczowy (s. 492—507). Niemal każdy obszerniejszy fragment rozważań wieńczy krótkie podsumowanie.

Można wskazać na pominięcie kilku opracowań przygotowanych przez doktrynę niemiecką. Wymienić tu należy: studium K. Schuriga: *Unilateralistische Tendenzen im europäischen Gesellschaftsrecht, oder Umgehung als Regelungsprinzip, Liber Amicorum Gerhard Kegel*. München 2002, s. 199—221, rozprawę doktorską autorstwa J.A. Tersteegen: *Kollisionsrechtliche Behandlung ausländischer Kapitalgesellschaften im*

²¹ W. Klyta: *Spółki kapitałowe...*, s. 105—106.

²² K. Schurig: *Der Analuf zu einem Paradigmawandel...*, s. 746 i nast.

Inland. München 2002, s. 1—363; dysertację przygotowaną przez C. Rödera: *Das Gesellschaftskollisionsrecht im Spannungsverhältnis zur Rom I- und Rom II VO*. Frankfurt am Main 2014, s. 5—257. Wśród niezwykle szczegółowego spisu współczesnej literatury francuskiej zabrakło następujących opracowań — C. Kleiner: *Transfert international du siège des sociétés*. „Clunet” n° 2/2010, s. 317—345 oraz D. Martin, D. Poracchia: *Company mobility through cross — border transfer of registered offices with the European Union — A new challenge for French Law*. „Clunet” n° 2/2010, s. 347—397. Natomiast dostrzeżono (dwukrotnie zresztą cytowaną w spisie literatury) pracę M. Szydły oraz dokonaną przez tego autora ocenę stanowiska Rzecznika Generalnego w sprawie *Cartesio* (odrzuconego następnie przez TSUE).

Z aspektów bardziej metodologicznych niż teoretycznych na podkreślenie zasługuje to, że autorka w znakomity sposób rozwinęła opracowania dotyczące uznania osobowości prawnej zagranicznej spółki, w które obfitowała doktryna niemiecka XX w. Liczne i bardzo obszerne cytaty z oryginalnych źródeł francuskich obrazują skalę dokonań dawniejszej doktryny, nie ułatwiając jednak czytelnikowi lektury pracy. Orzecznictwo sądów francuskich, belgijskich oraz w mniejszym stopniu niemieckich nie stanowi dla Aline Kühne — tak jak dla wielu innych przedstawicieli piśmiennictwa — zbędnego „balastu” przedstawianego jedynie w uprzednio „spreparowanej” formie, mającego za zadanie zweryfikowanie wcześniej przygotowanych wniosków. Autorka nie unika sprawdzianów praktycznych, stanowiących podstawę czynionych przez nią dalszych uogólnień.

Kończąc powyższe uwagi, wypada — w oczekiwaniu na równie bogate w liczne wątki opracowanie poświęcone teorii powstania — wyrazić nadzieję, że dysertacja autorstwa A. Kühne należy do tych „przepowiedni”, które przynajmniej w niewielkim zakresie kształtować będą przyszłość.

Wojciech Kłyta^{a)}, Paulina Twardoch^{b)}

^{a)} Dr hab., Uniwersytet Śląski w Katowicach.

^{b)} Dr, Uniwersytet Śląski w Katowicach.